

PROTOKÓŁ NR 15/2021
KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
z dnia 30.09.2021 roku

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbyło się w Urzędzie Miejskim w Głogówku na Sali Posiedzeń. W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie:

1. Grzegorz Thiel - Przewodniczący Komisji
2. Józef Kowaś
3. Tadeusz Wrona
4. Piotr Samson
5. Joachim Sobek
6. Bernard Dembczak

Na 7 radnych obecnych było 6. Ponadto w obradach uczestniczyli:

- Burmistrz Głogówka Piotr Bujak
- Radca Prawny mec. Leszek Dulęba
- Strona skarżąca
- Radna Róża Zgorzelska

Posiedzenie Komisji otworzył i przeprowadził Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Grzegorz Thiel. Przywitał zgromadzonych i odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji
2. Stwierdzenie quorum
3. Ustalenie porządku obrad
4. Rozpatrzenie skargi.
5. Zakończenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad został przyjęty **jednogłośnie**.

Ad. 4.

Głos zabrał Radny Józef Kowaś pytając czy prawnie skarga może być rozpatrywana, skoro została ona wycofana przez sołtysa i radę sołecką miejscowości, a następnie wpłynęło pismo anulujące odwołanie skargi sołtysa i rady sołeckiej. Jako wieloletni sołtys wyraził swoje zdziwienie faktem, iż jedna osoba lub kilka osób z danej miejscowości może anulować odwołanie sołtysa i rady sołeckiej. Dodał, że warto by zasięgnąć opinii radcy prawnego w tej

sprawie czy jest to zgodne ze statutem miejscowości. Uznał, że według niego skarga nie powinna być rozpatrywana, bo formalnie jest wycofana.

Burmistrz Głogówka Piotr Bujak podziękował radnemu za pytanie odpowiadając, że pod względem proceduralnym mogłoby ono być zasadne natomiast ze względu na stan faktyczny sprawy, warto rozpocząć na komisji procedurę rozpatrzenia skargi. Dodał, że sołtys indywidualnie wycofał skargę natomiast nie wiadome jest jaki jest tytuł do reprezentowania rady sołeckiej i mieszkańców sołectwa, gdyż urząd nie jest w posiadaniu uchwały w tej sprawie. Aby nie wchodzić w kwestie proceduralne, które w żaden sposób nie przybliżą do załatwienia sprawy postanowiono odstąpić od analizy złożenia skargi i przejść do rozpoczęcia procedury rozpatrywania skargi.

Skarżący przedstawił podstawę prawną skargi powołując się na art. 101 ustawy o samorządzie gminnym cytując m.in. *„Każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem, podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego”*, dodając, że tak uczyniono i złożono skargę do sądu administracyjnego.

Mecenas Leszek Dulęba wyjaśnił, że skarga złożona 6 sierpnia dotyczy zarządzeń Burmistrza Głogówka. Równolegle, 20 sierpnia br. wpłynęły 2 skargi złożone do Sądu Administracyjnego dotyczące tych samych zarządzeń. Zwrócił uwagę na proceduralny aspekt, że organem, właściwym do rozpatrzenia skargi na zarządzenia burmistrza jest sąd administracyjny, nie rada. Natomiast analizując wyjaśnienia burmistrza do skargi, pozostałe elementy skargi są momentami sprzeczne ze stanem faktycznym zebrany w sprawie, dlatego w odpowiedzi na skargę do sądu administracyjnego dołączono szereg dokumentów związanych ustaleniem stanu faktycznego. Dodał, że szereg elementów stanu faktycznego jest w materiale poza materiałem zebrany dzisiaj na posiedzenie komisji. Z tych też powodów zdecydowano się przejść do merytorycznego procedowania tej skargi.

Skarżący poinformował, że otrzymując mandat jako przedstawiciele wsi reprezentują szeroko rozumiany interes publiczny mieszkańców i są ich delegatami. Dodał, że na zebraniu wiejskim, mieszkańcy wioski wraz z sołtysiem jednogłośnie opowiedzieli się za utrzymaniem punktu skupu. Dodał, że dla mieszkańców punkt skupu to nie tylko miejsce, w którym odbywa się skup, ale także dwie działki, miejsce do przechowywania kruszywa drogowego, plac przeładunkowy, waga wozowa, dlatego tak zależy mieszkańcom na punkcie.

Radca prawny podkreśla, że z formalnego punktu widzenia nie może zgodzić się ze skarżącym, że otrzymał mandat mieszkańców, bo nie odbyło się zebranie w tej sprawie i nie ma na tą okoliczność podjętej żadnej uchwały. Wskazał, że skargę złożył sołtys i rada sołecka, co pozwoliło ustalić wnioskodawcę skargi. Fakt, że podpisy na skardze są w miarę czytelne nie zmienia faktu, że skarga ta nie spełnia wymogów rozporządzenia aktu wykonawczego w zakresie obligatoryjnego podania adresu wnoszących skargę. Po wycofaniu skargi przez sołtysa, skarga ta powinna pozostać bez rozpoznania. To jest wyraz potrzeby rozpoznania społecznego, dla mieszkańców tej uchwały, dlatego obecnie idziemy w daleko idące ustępstwa i wszystkie formalne niedociągnięcia skargi są pomijane. Adres sołtysa jest znany z urzędu z związku z faktem pełnienia przez niego funkcji publicznej jednostki pomocniczej. Natomiast

niedopuszczalne jest, aby z bazy danych gminy ustalać adresy zamieszkania osób podpisanych w skardze. Po wycofaniu skargi przez sołtysa, wnioskodawcami są mieszkańcy Biedrzychowic. Mecenas podkreślił ponownie, że skarżący nie ma mandatu udzielonego przez sołectwo, bo nie ma na to żadnego dowodu.

Skarżący powiedział, że może pokazać protokół z wiejskiego zebrania, jeśli jest potrzeba to można zwołać zebranie wiejskie i mecenas się utwierdzi w temacie. Dodał, aby skupić się w temacie skargi.

Radny Bernard Dembczak zgodził się ze swoim przedmówcą, że punkt skupu to także plac przeładunkowy, plac z kruszywem. Dodał, że szukając informacji w internecie natknął się na podobną sprawę Najwyższego Sądu Administracyjnego w Kielcach, jedna osoba zaskarżyła decyzje o dzierżawieniu działki i sąd przyznał rację. Powołując się na art. 48 ustawy o samorządzie gminnym powiedział, że: *„Gmina, Burmistrz, Rada nie mają absolutnie prawa uszczuplać prawa do korzystania z mienia komunalnego wioski, mieszkańców bez zgody zebrania wiejskiego”*. Jego zdaniem jest to główny cel obecnego spotkania.

Mecenas Leszek Dulęba odnosząc się do art. 48 zacytowanego przez radnego wyjaśnił, że w 2006 r. uchwałą przekazano Sołectwu Biedrzychowice nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Głogówek, która w dacie jej podjęcia została podjęta z istotnym naruszeniem prawa, ponieważ Rada może podjąć uchwały w sprawie zasad nabywania składników majątku przez sołectwa a nie o przekazaniu danego składnika. W związku z powyższym Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Głogówku w protokole z posiedzenia komisji zaznaczyła, że uchwałą z 2006 r. należy uchylić. W roku 2020 Rada Miejska w Głogówku uchyliła w/w uchwałę. Podkreślił, że sołectwo nigdy tym mieniem nie władało w rozumieniu realizacji swoich statutowych zadań. Była tam prowadzona komercyjna działalność gospodarcza przez przedsiębiorcę i jest na tę okoliczność umowa użyczenia, którą sołectwo zawarło bez zgody organu władzy wykonawczej i prowadzony był regularny obrót trzody chlewnej. Podkreślił, że w żadnym zakresie Rada ani burmistrz niczego nie uszczuplił, a zadaniem gminy nie jest prowadzenie skupu trzody chlewnej. Odnosząc się do treści skargi dodał, że burmistrz nie jest organem właściwym do formalnego udzielenia zgody na prowadzenie skupu, burmistrz może jedynie udostępnić nieruchomość w celu prowadzenia działalności. Następnie musi być wyłoniony podmiot do prowadzenia takiej działalności, którego na dzień dzisiejszy nie ma.

Wypowiedź mecenasa przerwał Skarżący przekazując członkom komisji w formie papierowej protokół sporządzony na okoliczność spotkania Strony Skarżącej z Burmistrzem.

Przewodniczący Komisji zwraca uwagę Skarżącemu na zachowanie i prosi o zajęcie miejsca.

Burmistrz zabrał głos i złożył wniosek formalny do Przewodniczącego Komisji o skorzystanie z uprawnień określonych w statucie o zapewnieniu swobody wypowiedzi strony.

Mecenas Leszek Dulęba przytoczył pismo ZDR w wyjaśnieniach burmistrza do skargi, w którym napisano, że ZDR nie prowadzi działalności gospodarczej, podkreślił fakt, że sołectwo nie było właścicielem skupu i nie ponosiło kosztów, o którym mowa w skardze i są

historyczne dokumenty na tę okoliczność. Dodał, że sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy i nie ma osobowości prawnej ani tytułu prawnego do działek, o których mowa w skardze. Zaznaczył, że każdy ma prawo do wystartowania w przetargu nieograniczonym.

Radna Róża Zgorzelska przytoczyła słowo mecenasa „historyczne” i poinformowała, że sprawa skupu przejdzie do historii gminy Głogówek. Wspomniała o nierespektowaniu i nieszanowaniu tego co mieszkańcy sołectwa zrobili. Według niej punkt funkcjonował zgodnie z prawem i wszelkimi wymogami sanitarnymi i są na to dokumenty. Po długich staraniach otrzymali pozwolenia i przez lata mieszkańcy wsi i miejscowości ościennych korzystali ze skupu. Zwracając się Burmistrza wspomniała, że na zebraniu przedwyborczym temat ten był poruszony i burmistrz zapewnił o funkcjonowaniu punktu skupu.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę radnej, aby skupiła się na przedmiocie skargi.

Radna Róża Zgorzelska wskazała, że Gmina ma obowiązek zabezpieczyć rolnikom możliwość bezpiecznego sanitarnie sprzedawania swojego produktu jakim jest trzoda chlewna. Zarzuciła Burmistrzowi przedkładanie interesu jednej osoby nad interes wielu rolników.

Burmistrz zwrócił uwagę Przewodniczącemu Komisji, że tego typu wypowiedzi w żaden sposób nie przybliżają do zakończenia rozpatrywania skargi. Zwrócił uwagę radnej Zgorzelskiej, że jej wypowiedzi są daleko idące i mogłyby naruszyć dobra osobiste poprzez insynuacje jakoby ograniczał pewne prawa. Dodał, że narzędzie takie jak przetarg nieograniczony jest narzędziem demokratycznym, nie wyklucza żadnej grupy i pozwala na różne podejście do danej sprawy dla każdej ze stron. Poprosił, aby podejść do sprawy z sposób wolny od emocji.

Głos zabrał Mecenaz Leszek Dulęba i zapytał Przewodniczącego Komisji czy radni zapoznali się ze skargą i odpowiedzią na skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że nie, gdyż nie miał wiedzy, że takowa skarga wpłynęła.

Burmistrz kończąc swoją wypowiedź, poinformował, że jego obowiązkiem jest działanie zgodne z prawem i w granicach przepisów praw, co też czyni. Dodał, że gdyby był zdeterminowany do sprzedaży skupu, nie musiałby czekać na rozstrzygnięcie WSA, bo działa w myśl zasady domniemania zgodności z prawem aktów wydawania przez organ administracji publicznej, natomiast stara się działać w sposób zapewniający komfort i bezpieczeństwo praw sobie i gminie. Odnosząc się do Skarżących powiedział, że są grupą osób mających określony interes, który szanuje, natomiast przyświeca mu działanie zgodne z prawem. Dodał, że na chwilę obecną zdaje się na rozstrzygnięcie sądu, poprosił o niewikłanie osób trzecich do sprawy skargi. Dodał, że merytoryczna treść zawarta w zarządzeniu pozostanie w ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i procedura sądowa będzie wiążąca.

Strona Skarżąca zacytował część treści zawartej w ustawie o samorządzie gminnym: „do zadań należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty gminy, punkt 11. ustawy: targowisko i hala targowa” - poinformował, że przez ostatni czas punkt skupu był targowiskiem zwierząt. Powołał się także na zapis w ustawie o utrzymywaniu gminnych obiektów użyteczności

publicznej twierdząc, że skup był takim obiektem, bo w żaden sposób nie było ograniczenia korzystania z niego. Odnosząc się twierdzeń, że w punkcie skupu działali przedsiębiorcy, uznał, że jest to nieadekwatne, gdyż Związek Doradztwa Rolniczego jest organizacją non profit i nikt nie pobiera z tego tytułu korzyści materialnych. Cytując „wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej, w tym tworzenie warunków do działania, rozwoju jednostek pomocniczych i wdrażania programów pobudzania aktywności obywatelskiej” wyjaśnił, że działalność na spendzie to program aktywacja społeczna. Wspomniał także, że Związek Doradztwa Rolniczego jest organizacją zrzeszającą rolników, ma osobowość prawna i może organizować skup. Wspomniał także, że to mieszkańcy wybudowali obiekt, remontowali go i opłacali. Rada sołecka początkowo prowadziła punkt skupu, zalegalizowała go, następnie rolnicy zrzeszyli się w Związku Doradztwa Rolniczego, który wynajął osobę do prowadzenia skupu. Wyraził zdziwienie, iż dotychczas nikt nie dopatrzył się nieprawidłowości. Dodał, że nieprawdą jest zapis w odpowiedzi na skargę do WSA jakoby sołectwo będąc w posiadaniu punktu skupu wydzierżawiając go przedsiębiorcy pozbyło się wszelkich praw i władania nad obiektem. Twierdzi, że sołectwo wydzierżawiło tylko budynki celem rejestracji skupu, reszta terenu dalej była we władaniu sołectwa. Ponadto odniósł się do zarzutów burmistrza z ostatniego spotkania o budowaniu niepotrzebnego napięcia, wyjaśnił, że sytuacja zaczęła się półtora roku temu od zamiaru wycinki drzew i spotkania rolników z burmistrzem w tej sprawie. Wspomniał o złożonych dotychczas pismach, skierowanych do burmistrza i stwierdził, że jednym zarządzeniem mógł burmistrz wydzierżawić punkt skupu organizacji społecznej, gdyż twierdzono wcześniej, że punktu nie może prowadzić osoba prywatna czy osoba posiadająca działalność gospodarczą. Dlatego też w piśmie skierowanym do burmistrza napisano, iż Strona Skarżąca nie prowadzi działalności. Następnie wspominał o próbach „dogadania się z burmistrzem” oraz o posiedzeniu Komisji Rolnej, na której według niego burmistrz stwierdził, że punkt skupu nie zostanie sprzedany. Twierdzi, że burmistrz gra w grę i zasłania się paragrafami.

Mecenas Leszek Dulęba zabrał głos i wyjaśnił, że w całej Polsce prowadzenie punktu skupu co do zasady jest działalnością gospodarczą. Rolnicy mają prawo indywidualnie sprzedawać zwierzęta jak i je zawozić do punktu skupu. Przyznał rację Stronie Skarżącej, że problem zaczął się od rezygnacji przedsiębiorcy z prowadzenia punktu skupu, dodał także, że nikt nie powiedział, że skup prowadzony był w sposób nielegalny. Wyjaśnił, że w momencie rezygnacji przedsiębiorcy z prowadzenia skupu nie znalazł się podmiot chętny do jego dalszego prowadzenia. Z prawnego punktu widzenia gmina w ramach zadań własnych gminy ma prawo zorganizować infrastrukturę pod prowadzenie punktu skupu, ale burmistrz nie ma prawa prowadzić punktu skupu.

Strona Skarżąca przerywając wypowiedź mecenasowi, wstała z miejsca i podchodząc do członków komisji przedstawiała protokół ze spotkania z burmistrzem.

Przewodniczący Komisji upomina Stronę Skarżącą za zachowanie. Wywiązała się dyskusja.

Mecenas poinformował, że jeżeli istnieją materiały w sprawie, których członkowie komisji nie znają, jest możliwość uzupełnienia skargi poprzez przegłosowanie takiego wniosku.

Strona Skarżąca zwracając się do burmistrza zapytał o jego nieobecności na zebraniach w sprawie skupu.

Burmistrz Piotr Bujak odniósł się do wypowiedzi poprzednika informując, że kilkakrotnie odbywał spotkania, część z nich była protokołowana. Odnosząc się do zebrania wiejskiego poinformował, że nie otrzymał oficjalnego zaproszenia na zebranie, jedynie telefonicznie poinformował go sołtys o godz. 21.00 w sobotę o jakimś spotkaniu.

Strona Skarżąca przyznała rację, że burmistrz został poinformowany przez sołtysa telefonicznie o zebraniu. Poinformował, że mieszkańcy zarzucili sołtysowi formę w jakiej zaprosił burmistrza. Ponadto dodał, że zależy im na dobrej współpracy.

Przewodniczący Grzegorz Thiel poinformował, że przed głosowaniem skargi warto by zapoznać się z aktami sprawy z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i odpowiedzi do sądu a także zaznajomić się z protokołami Strony Skarżącej z Burmistrzem.

W związku z czym Przewodniczący Komisji złożył wniosek o udostępnienie członkom komisji, skargi oraz wyjaśnień złożonych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i protokołów ze spotkań strony skarżącej z Burmistrzem Głogówka.

Poddano wniosek pod głosowanie.

Wynik głosowania: 3 radnych ZA, 3 radnych PRZECIW.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w związku z wynikiem głosowania jako Przewodniczący Komisji ma decydujący głos.

Radny Joachim Sobek zapytał na jakiej podstawie i zgodnie z jaką procedurą w przypadku głosowania, które się odbyło Przewodniczący Komisji ma głos decydujący. Poprosił o wypowiedź radcy prawnego.

Mecenas pomógł i wyjaśnił, że wniosek nie został przegłosowany, a Członkowie Komisji pracują w tej sytuacji na podstawie materiałów które mają obecnie. Dodał, że Przewodniczący jako radny może złożyć wniosek o udostępnienie materiałów niezalączonych do skargi, następnie komisja głosuje wniosek o wyrażenie stanowiska do skargi: zasadna bądź niezasadna. Ewentualnie w grę wchodzi jeszcze wniosek formalny o przerwanie obrad celem uzgodnienia materiałów.

Radny Tadeusz Wrona powiedział, że jest za tym, aby w Biedzychowicach był skup i aby podjąć decyzję w sprawie skargi a nie zajmować się „papierami”.

Mecenas przypomniał ponownie, że przedmiotem skargi są zarządzenia burmistrza i konsekwencji tych zarządzeń, a to rozstrzyga sąd administracyjny. To nie zmienia faktu, że wniosek o udostępnienie dodatkowych materiałów nie przeszedł, w związku z tym obecnie pozostaje tylko przegłosowanie stanowiska komisji o zasadności bądź niezasadności skargi, pod warunkiem nie przerwania komisji na wniosku któregoś z radnych.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jako radny składa taki wniosek.

Głos zabrał Burmistrz Głogówka poprosił radnych o złożenie takiego wniosku i przegłosowanie go, aby radni mieli komfort psychiczny i formalny w związku z podjętą decyzją. Dodał, że każdy organ w Polsce działa po wnikliwym zapoznaniu się z materiałem dowodowym w sprawie. Ponadto dodał, że jest przygotowany do przedstawienia radnym całego materiału zgromadzonego w sprawie i uważa, że obowiązkiem radnego jako osoby publicznej jest decydowanie w oparciu o fakty. Wyraził zdziwienie, że jako burmistrz musi prosić komisję o zapoznanie się z całym materiałem w sprawie. Poprosił Przewodniczącego Komisji, aby podtrzymał wniosek o ogłoszenie przerwy celem zapoznania się z dodatkowym materiałem.

Głos zabrała radna Róża Zgorzelska i zapytała, dlaczego Przewodniczący Komisji nie przygotował kompletu dokumentów na obrady komisji i Burmistrz ich wcześniej nie udostępnił na komisję, aby przygotowanie na komisję było pełne.

Burmistrz odpowiedział, że radni nie wnioskowali o to, a Strona Skarżąca nie przekazała wniosku do komisji.

Przewodniczący Komisji poinformował ponownie, że nie miał wiedzy, że równoległe złożono skargi do sądu - w skardze nie jest wspomniane nic o złożeniu wniosku do WSA. Dodał także, że protokół ze spotkania Strona Skarżąca mogła również załączyć do skargi.

Wywiązała się dyskusja.

Przewodniczący Komisji jako radny poddał pod głosowanie wniosek o udostępnienie członkom komisji, skargi oraz wyjaśnień złożonych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i protokołów ze spotkań strony skarżącej z Burmistrzem Głogówka.

Wynik głosowania: 3 radnych ZA, 3 radnych PRZECIW.

Przewodniczący Komisji wyraził swoje zdziwienie niechęcią radnych do dogłębnego przeanalizowania materiałów w sprawie.

Strona Skarżąca zabrała głos chcąc złożyć „*odpowiedź na odpowiedź Pana Burmistrza i Radcy Prawnego, gdyż ta odpowiedź, która jest w aktach sprawy i uzasadnienia dotyczące odrzucenia skargi są w ogóle nie na temat. Tam jesteśmy my m.in. jako rolnicy porównywani do przedsiębiorców. My nie jesteśmy przedsiębiorcami*” związku z tym poinformował, że chciałby wnieść do akt sprawy dokumenty.

Przewodniczący Komisji poinformował, że padł wniosek już o rozszerzenie skargi o dodatkowy materiał, co nie zyskało zgody radnych.

Radny Bernard Dembczak poinformował, że jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji mają za zadanie rozpatrzyć skargę, a zaopatrywanie się w materiały, które poszły do innych instancji jest niekonieczne zasadne. Zauważył, że według niego można było sprawę załatwić inaczej.

Radni zaczęli klaskać, Przewodniczący Komisji upomniał radnych za zachowanie.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie uznanie skargi za zasadną.

Wynik głosowania: 3 radnych ZA, 1 radny PRZECIW, 2 radnych WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji: Uznanie skargi za zasadną.

Na tym protokół zakończono

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Grzegorz Thiel

Protokolant:
Aleksandra Makówka